VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Finansów Publicznych (nr 423)**

z dnia 12 marca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 423)

12 marca 2019 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Szlachty (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– Informacja Komisji Nadzoru Finansowego na temat uwarunkowań i konsekwencji decyzji w sprawie sprzedaży wierzytelności SKOK Wołomin oraz informacja Prokuratury Krajowej o toczących się postępowaniach,

– Informacja o prawidłowości nadzoru Komisji Nadzoru Finansowego i wsparciu finansowym Narodowego Banku Polskiego w związku z upadłością SK Bank Wołomin.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Szałamacha** członek zarządu Narodowego Banku Polskiego wraz ze współpracownikami, **Paweł Rudolf** dyrektor Departamentu Bankowości Spółdzielczej Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego wraz ze współpracownikami, **Piotr Pawliczak** zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Jarosław Borowski** p.o. wicedyrektora Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli **Piotr Kowalczyk** zastępca dyrektora Departamentu do Spraw Przestępczości Gospodarczej Prokuratury Krajowej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Mateusz Pawłowski**, **Anna Woźniak**, **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dzień dobry, witam państwa na kolejnym posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych.

Otwieram posiedzenie.

Stwierdzam kworum.

Porządek posiedzenia przewiduje w pkt 1 „Informacja Komisji Nadzoru Finansowego na temat uwarunkowań i konsekwencji decyzji w sprawie sprzedaży wierzytelności SKOK Wołomin oraz informacja Prokuratury Krajowej o toczących się postępowaniach" – przedstawiają: przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego i Prokurator Krajowy, w pkt 2 „Informacja o prawidłowości nadzoru Komisji Nadzoru Finansowego i wsparciu finansowym Narodowego Banku Polskiego w związku z upadłością SK Bank Wołomin" – przedstawiają: przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego i prezes Narodowego Banku Polskiego.

Czy są uwagi do porządku?

Nie słyszę, stwierdzam jego przyjęcie.

Przed przystąpieniem… chciałbym uprzejmie przywitać naszych gości. Witam pana Pawła Szałamachę, członka zarządu Narodowego Banku Polskiego – rozumiem, że pan minister reprezentuje prezesa Narodowego Banku Polskiego i będzie występował w imieniu prezesa?

Witam pana Janusza Grzyba, prokuratora Prokuratury Krajowej. Witam przedstawicieli KNF, którzy byli na poprzednim posiedzeniu – widzę – troszkę w poszerzonym składzie, ale witam państwa bardzo serdecznie. Witam przedstawicieli strony społecznej. Witam wszystkich państwa.

Przystępujemy do realizacji pkt 1… proszę bardzo, pani przewodnicząca Izabela Leszczyna.

Poseł Izabela Leszczyna (PO-KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Panie przewodniczący, chciałabym w sprawie poszkodowanych przez SKOK Wołomin, których reprezentuje stowarzyszenie św. Michała. Rozmawiałam z panem przewodniczącym, właściwie od rana rozmawiam w tej sprawie z różnymi organami i przedstawicielami Sejmu.

Okazuje się, że ci państwo – mimo przepustki, o którą wystąpiłam jako poseł Sejmu i o którą wystąpił Klub Platformy Obywatelskiej – przepustek nie otrzymają, bo podobno nie przestrzegają regulaminu Sejmu.

Panie przewodniczący, to jest dzisiaj nasze trzecie posiedzenie Komisji i jeśli ono ma przebiegać w ten sposób, że przedstawiciele prokuratury powiedzą, że prokuratura jest najlepsza na świecie, że państwo działa i, że w ogóle powinniśmy być szczęśliwi a przedstawiciele KNF powiedzą, że właściwie nic nie mogą powiedzieć, przedstawiciele MF powiedzą, że w ogóle nie są stroną w tej sprawie to, naprawdę, szkoda czasu w ogóle nas wszystkich, także państwa, którzy tu przyszliście.

Jeśli posłowie, którzy... regulatorem ustawy jest Minister Finansów, nadzorcą – Komisja Nadzoru Finansowego, wszystkie kwestie związane z przestępczością i z tymi wszystkimi wątkami kryminalnymi, których w sektorze SKOK-ów mamy po prostu multum i których emanacją jest oczywiście SKOK Wołomin, to wszystko – w gruncie rzeczy – nie jest istotą pracy komisji finansów. Nas interesuje przede wszystkim to, że z publicznych pieniędzy, czyli z Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, zostało wypłacone ponad 2 mld, czy około 2,5 mld zł – i to jest istotą tej kwestii.

I druga sprawa... a nie widzę przedstawiciela Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, który, jak rozumiem, nie jest zainteresowany odzyskaniem pieniędzy i ma w nosie to, czy SKOK Wołomin zostanie sprzedany z złotówkę, za 50 groszy i kto go kupi, bo jest już wyłączony i, po prostu, nie będzie już wierzycielem.

I druga sprawa, którą posłowie na Sejm się interesują to jest troska o to, że obywatel w państwie polskim nie może czuć się wyrzucony poza obręb Sejmu – mimo, że postawiliście tysiące barierek, straży, czujników i innych rzeczy, to ludzie poszkodowani...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Przepraszam bardzo, pani przewodnicząca…

Poseł Izabela Leszczyna (PO-KO):

Ja już kończę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Myślałem, że ma pani jakąś sprawę proceduralną…

Poseł Izabela Leszczyna (PO-KO):

...to ludzie, którzy są pokrzywdzeni, powinni móc wejść na posiedzenie Komisji

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani wyprzedza i narusza przyjęty porządek.

Poseł Izabela Leszczyna (PO-KO):

Jeśli nie, to właściwie, po co my tu siedzimy?

Poseł Jan Szewczak (PiS):

No, właśnie… słuszne pytanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo przepraszam, ja myślałem, że pani ma jakieś uwagi porządkowe, natomiast pani...

Poseł Izabela Leszczyna (PO-KO):

To jest porządkowa uwaga.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Nie jest porządkowa, porządek był przedstawiony, mieliśmy teraz wysłuchać przedstawiciela Komisji Nadzoru Finansowego.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Ja chciałabym słowo wstępu.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę pana dyrektora o przedstawienie...

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Ale, panie przewodniczący, to jest posiedzenie Komisji zwołane przez posłów opozycji, jestem wnioskodawcą...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Nie, nic takiego – to jest zgodnie...

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Jak nie, skoro była złożona...

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Nie, ono jest zgodnie z planem.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Nie, pani pomyliła… pani przewodnicząca, proszę się przygotowywać do posiedzenia.

Bardzo proszę przedstawiciela...

Panie pośle, po wystąpieniu.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Panie przewodniczący, ja rozumiem, że pan może być zmęczony, ale nie trzeba... co to była za uwaga do mnie? Ja przychodzę nieprzygotowana na posiedzenie Komisji?

Pan sobie teraz ze mnie...

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Oczywiście, że pani...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Posiedzenie Komisji zostało zwołane w innym trybie.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Może się pomyliłam, ale to nie znaczy, że przychodzę nieprzygotowana na posiedzenie Komisji, proszę sobie takie uwagi…

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Nie udzieliłem pani głosu…. pani myśli, że może pani mówić wszystko a inny nie może powiedzieć jednego słowa – proszę się z pokorą przyznać, że pani pomyliła Komisje.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Ale to jest zupełnie...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Posiedzenie Komisji zostało zwołane zgodnie z programem posiedzenia Komisji Finansów a nie z państwa powodu i dlatego nie ma przedstawiciela wnioskodawcy.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Nie życzę sobie, panie przewodniczący, na przyszłość, takich uwag, że nie przychodzę przygotowana na posiedzenie Komisji…

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę...

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

…tyle mam do powiedzenia w tym temacie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę nie zabierać głosu, jeżeli pani nie otrzymała głosu.

Proszę bardzo.

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, ja znam tych ludzi ze stowarzyszenia św. Michała. Oni od paru lat zabiegają o to, żeby sprawa likwidacji SKOK Wołomin była prawidłowo rozwiązana, mianowicie w taki sposób, który umożliwiłby im zwrot pieniędzy, ponieważ oni nie dostali z Bankowego Funduszu Gwarancyjnego całej kwoty swoich oszczędności. Stracili bardzo wiele pieniędzy.

Od wielu lat antyszambrują tutaj w Sejmie, znoszą petycje, znoszą podania, przedstawiają rozmaite wnioski i, raptem, na kluczowym posiedzeniu, na którym będzie omawiana sprawa dokładnie ich dotycząca, bo sprawa tego, w jaki sposób będzie likwidowana upadłość... rozwiązywana upadłość SKOK Wołomin, dotyczy dokładnie zaspokojenia ich jak gdyby potrzeb – i oni na to posiedzenie nie są wpuszczani, to jest jakieś niebywałe.

Jak Sejm może tak traktować obywateli, którzy gdzieś tu w tym Sejmie od wielu nie miesięcy, ale od lat chodzą, składają wnioski, zadają pytania, uczestniczą w posiedzeniach? Uczestniczyli we wszystkich posiedzeniach podkomisji do spraw SKOK -ów w zeszłej kadencji, teraz raptem – na kluczowym posiedzeniu, gdzie będzie rozpatrywana sprawa, w jaki sposób ta masa upadłościowa po SKOK-u Wołomin ma być rozdysponowana i ta właśnie możliwość zaspokojenia ich jak gdyby roszczeń w jakiejś części (bo nie w całości), w jakiejś cząstce od tego dokładnie zależy (i tutaj jest jakiś problem, spór) – i oni akurat na to posiedzenie nie są wpuszczani do Sejmu.

Tak Sejm nie może traktować obywateli Rzeczpospolitej Polskiej.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Ale, panie pośle, to przecież nie jest uwaga do Komisji. O tym, czy osoba zostaje wpuszczona... proszę mi nie przeszkadzać… o tym, czy osoba może być wpuszczona, decydują służby porządkowe.

Widocznie mają jakąś podstawę w stosunku do tych osób, że nie wpuściły ich na teren Sejmu.

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

To ja wnoszę o przeniesienie tego punktu...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Panie pośle, przecież ja nie mam takich uprawnień, żeby zmieniać decyzje Straży Marszałkowskiej. Jeżeli Straż Marszałkowska...

Proszę państwa, wracamy do porządku – bardzo proszę (i przepraszam, że przerwałem) pana dyrektora o przedstawienie stanowiska Komisji Nadzoru Finansowego w przedmiocie tego punktu, bardzo proszę.

P.o. zastępcy dyrektora Departamentu Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych i Instytucji Płatniczych Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego Emil Radziszewski:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, tematem obrad posiedzenia Komisji Finansów Publicznych jest decyzja w sprawie sprzedaży wierzytelności SKOK Wołomin i mamy trochę z tym tematem problem, jako organ prezentujący ten temat, albowiem Komisja w tej sprawie żadnej decyzji władczej nie wydawała.

Jak rozumiemy, chodzi tutaj o decyzję podjętą w postępowaniu upadłościowym przez syndyka i sąd nadzorujący syndyka, w którym to postępowaniu upadłościowym Komisja Nadzoru Finansowego żadnej władczej roli już nie odgrywa.

Nie jest również jasne dla nas, o sprzedaż jakich konkretnie aktywów chodzi w tym zapytaniu, czy w temacie dzisiejszych obrad… jak się wydaje, zapytanie dotyczy decyzji syndyka z grudnia ubiegłego roku w sprawie sprzedaży przedsiębiorstwa SKOK Wołomin w upadłości, czyli tej części aktywów w postaci wyodrębnionego przedsiębiorstwa – i do tego w dalszej części wystąpienia odniosę się.

Natomiast, na wstępie chciałbym powiedzieć, że od momentu ogłoszenia upadłości SKOK w Wołominie decyzją z dnia 5 lutego 2015 r., podmiot ten nie podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego na zasadach określonych w ustawie o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych. SKOK w Wołominie w upadłości, będąc podmio-

tem w stanie upadłości, zgodnie z ustawą Prawo upadłościowe, nie prowadzi działalności operacyjnej, którą reguluje ta ustawa, którą wspomniałem, ustawa o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych i w związku z tym nie podlega w zakresie swojej działalności nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. Dotychczasowe uprawnienia KNF, wynikające z ustawy o SKOK, zostały ograniczone do otrzymywania ściśle określonych informacji sprawozdawczych dotyczących upadłej kasy wynikających z ustawy – Prawo upadłościowe i wyrażania, ściśle określonych, opinii w postępowaniu upadłościowym, w tym opinii dotyczącej sprzedaży przedsiębiorstwa, o której za chwilę powiem.

Natomiast, chcę jeszcze raz podkreślić, że KNF nie posiada obecnie żadnych uprawnień władczych wobec SKOK w Wołominie w upadłości, a w szczególności, nie może kontrolować działalności tego podmiotu, żądać udzielania wyjaśnień przez ten podmiot czy wydawać zaleceń. Jedynym podmiotem zarządzającym kasą w upadłości podejmującym decyzje, co do tego podmiotu i kontrolującym go, jest syndyk masy upadłościowej i, nadzorujący syndyka, sąd.

Jeśli chodzi o sprzedaż przedsiębiorstwa SKOK Wołomin, w ramach swoich uprawnień Komisja Nadzoru Finansowego, w odpowiedzi na pytanie sądu, wystąpienie Sądu dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie X Wydział Gospodarczy do Spraw Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych (wystąpienie z dnia 8 listopada), w dniu 21 listopada przedstawiła stanowisko, opinię w sprawie warunków nabycia przedsiębiorstwa SKOK Wołomin, warunków przedstawionych przez syndyka.

W tej decyzji komisja stwierdziła... przepraszam – w tym stanowisku komisja stwierdziła, odnosząc się do kwestii związanej z wyłączeniem w ramach sprzedawanego przedsiębiorstwa środków pieniężnych znajdujących się na rachunkach SKOK Wołomin w upadłości, że należy stwierdzić, że środki pieniężne w postaci gotówki powinny służyć przede wszystkim zaspokojeniu wierzycieli i tym samym nie powinny przechodzić na nabywcę przedsiębiorstwa.

Po drugie, Komisja stwierdziła, że cena wywoławcza, cena minimalna zbywanego przedsiębiorstwa nie powinna być niższa od wartości ustalonych w operacie szacunkowym. Również chcę podkreślić, że ta cena ustalona w operacie szacunkowym, czy też wycena przedsiębiorstwa, nie była znana Komisji w momencie prezentowania opinii czy też zapytania o tę opinię.

Jeśli chodzi o potencjalny krąg nabywców, Komisja wskazała również, że właściwym byłoby rozszerzenie tego potencjalnego kręgu nabywców o oddziały instytucji kredytowych, których działalność w zakresie uprawnień w szczególności do nabywania przedsiębiorstw bankowych jest zrównana z uprawnieniami banków krajowych, wskazując, że byłoby to korzystne dla spełnienia celów oferty.

Korzystając z tej opinii, dnia 6 grudnia sędzia komisarz określił warunki sprzedaży przedsiębiorstwa SKOK w Wołominie w upadłości, w następstwie czego, syndyk w dniu 12 grudnia 2018 r. zamieścił obwieszczenie o sprzedaży przedsiębiorstwa w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Ponadto, syndyk w dniu 7 grudnia 2018 r. rozesłał listowne zaproszenie do składania ofert w przetargu do 37 instytucji finansowych, które są zdolne do nabycia takiego przedsiębiorstwa.

Cena wywoławcza w przyjętych warunkach nabycia przedsiębiorstwa została określona na 1 zł a termin składania ofert upływa 25 marca 2019 r.

To w zasadzie wszystko, co mamy do powiedzenia na temat decyzji w sprawie sprzedaży wierzytelności SKOK w Wołominie.

Jeżeli będą jakieś pytania kierowane do Komisji to, w zakresie możliwości, chętnie na nie odpowiemy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję panu dyrektorowi.

Teraz bardzo proszę przedstawiciela Prokuratury Krajowej o przedstawienie informacji dotyczącej pkt 1.

Bardzo proszę, pan prokurator...

Prokurator Prokuratury Krajowej Janusz Grzyb:

Janusz Grzyb.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

...Janusz Grzyb.

Prokurator Prokuratury Krajowej Janusz Grzyb:

Dzień dobry szanownej Komisji.

Szanowne posłanki, szanowni posłowie, również państwo będący na tym posiedzeniu Komisji, mam zaszczyt przedstawić stanowisko Prokuratury Krajowej w zakresie postępowań, które obecnie trwają w prokuraturze, związanych z upadłością SKOK w Wołominie i ogólnie SKOK Wołomin w zależności od tego, czego one dotyczyły. Pragnę odnieść się...

Może przybliżę sobie troszeczkę… czy w ogóle mnie słychać, proszę państwa?

Pragnę odnieść się do pisma pana przewodniczącego, z dnia 4 marca 2019 r., skierowanego do Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego dotyczącego przygotowania informacji na temat postępowań toczących się w sprawie upadłości SKOK w Wołominie oraz informacji na temat nadzoru sprawowanego przez sędziego komisarza nad postępowaniem upadłościowym w SKOK w Wołominie. Wśród zadań przypisanych do departamentu, który dzisiaj reprezentuję przed szanowną Komisją, znajdują się różnorakie formy nadzoru nad podległymi jednostkami prokuratury w zakresie prowadzenia postępowań karnych i karno-skarbowych.

Jeżeli chodzi o postępowania dotyczące SKOK w Wołominie to Prokurator Krajowy, z uwagi na szczególną wagę i zawiły charakter, objął zwierzchnim nadzorem służbowym śledztwa dotyczące przestępstw popełnionych w związku z działalnością SKOK w Wołominie, prowadzone w Prokuraturze Okręgowej w Gorzowie (dwa śledztwa), w Prokuraturze Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie oraz w Prokuraturze Okręgowej w Białymstoku. Wykonanie tego nadzoru powierzył Departamentowi do Spraw Przestępczości Gospodarczej Prokuratury Krajowej, który dzisiaj reprezentuję.

Ponadto, w dniu 12 lipca 2016 r., wydał zarządzenie o powołaniu zespołów prokuratorów do prowadzenia przedmiotowych śledztw w prokuraturze okręgowej w Gorzowie Wielkopolskim i Warszawa-Praga w Warszawie, które nadzorują postępowania w zakresie kilkunastu wątków związanych z prowadzoną przestępczą działalnością SKOK w Wołominie. Sprawy te dotyczą działającej na terenie Polski, w okresie od lutego 2009 r. do października 2014 r., zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się uzyskiwaniem wielomilionowych pożyczek pieniężnych ze SKOK w Wołominie.

Mechanizm działania tej grupy polegał na tym, że osobom, które godziły się najczęściej w zamian za korzyści majątkowe składać wnioski o pożyczki i kredyty w SKOK w Wołominie, dostarczane były podrobione zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości wynagrodzenia, poświadczające nieprawdę co do wartości nieruchomości operaty szacunkowe oraz akty notarialne dotyczące ustanowienia hipotek stanowiących zabezpieczenie wyżej wymienionych kredytów i pożyczek na nieruchomościach o znacznie zawyżonej wartości, co stanowiło istotne okoliczności dla uzyskania powyższych pożyczek i kredytów.

Następnie, na podstawie takiej dokumentacji uzyskiwane były kredyty i pożyczki w SKOK w Wołominie. Otrzymane w ten sposób pieniądze stanowiły zarówno korzyść majątkową sprawców jak również w części służyły do spłaty poprzednio zaciąganych wcześniej zobowiązań kredytowych w SKOK w Wołominie, albowiem częściowe spłaty rat wcześniej uzyskanych pożyczek umożliwiały zarówno ukrycie przestępczego procederu, jak i miały na celu wprowadzenie w błąd Komisji Nadzoru Finansowego co do kondycji finansowej SKOK w Wołominie, a w szczególności – co do istnienia zagrożenia bezpieczeństwa depozytów SKOK w Wołominie.

Osobą kierującą wyżej wymienionymi działaniami przestępczymi był i jest podejrzany Piotr P., który od 2012 r. pełnił funkcję wiceprzewodniczącego rady nadzorczej SKOK w Wołominie...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Mam prośbę, panie prokuratorze… gdyby pan nakierował mikrofon, bo coraz słabiej...

Prokurator Prokuratury Krajowej Janusz Grzyb:

Dobrze – lepiej teraz będzie?

Przepraszam.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak, lepiej.

Bardzo proszę… bardzo dziękuję.

Prokurator Prokuratury Krajowej Janusz Grzyb:

Dobrze.

Może powtórzę: osobą kierującą wyżej...

Teraz jest lepiej?

…osobą kierującą wyżej wymienionymi działaniami przestępczymi był podejrzany Piotr P., który do 2012 r. pełnił funkcję wiceprzewodniczącego rady nadzorczej SKOK w Wołominie. Ściśle w tym zakresie współpracował z członkami zarządu byłego SKOK w Wołominie – podejrzanymi Mariuszem G, Joanną P. i Mateuszem G. Członkowie grupy stworzyli strukturę i mechanizmy przestępcze, w ramach których przejmowali lub tworzyli podmioty gospodarcze, głównie w celu wystawiania zaświadczeń o zarobkach i wykazywaniu zdolności kredytowej. Tak, że wartości nieruchomości wykorzystywanych pod zastaw udzielonych pożyczek nabywanych przez wyznaczonych członków grupy były wielokrotnie zawyżane w operatach szacunkowych sporządzanych na zlecenie członków grupy.

Ponadto przy wyłudzaniu pożyczek i kredytów ze SKOK w Wołominie brało udział kilka grup, które współpracowały ze sobą a która to współpraca polegała na wymianie pomiędzy sobą nieruchomości stanowiących zabezpieczenie kredytów wraz z poświadczającymi nieprawdę operatami szacunkowymi oraz udostępnianiu poświadczających nieprawdę zaświadczeń o zatrudnieniu i wysokości zarobków.

Na czele tych grup stali tak zwani organizatorzy-koordynatorzy (tak to również określiliśmy), którzy – podobnie jak członkowie zarządu SKOK w Wołominie – byli kierowani i ściśle współpracowali z podejrzanym Piotrem P. To on również inspirował te osoby do wyszukiwania chętnych do wzięcia za stosunkowo niewielkim wynagrodzeniem na swoje nazwisko pożyczki albo kredytu w SKOK w Wołominie, organizował system wytwarzania niewiarygodnych dokumentów koniecznych w procedurze kredytowej. Następnie organizował dla siebie i innych osób przyjmowanie i rozdzielanie środków płatniczych i zysków osiąganych z wyżej opisanych przestępstw. Decydował o ich lokowaniu, transferowaniu, przeznaczeniu, podejmując przy tym czynności mające udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępczego ich pochodzenia, miejsca ich umieszczenia, wykrycia, zajęcia albo orzeczenia przepadku. W tym również celu zorganizował kontrolowaną przez siebie strukturę zależności kapitałowej i powiązań personalnych w ramach podmiotów gospodarczych, w tym z udziałem licznych podmiotów zagranicznych.

Opisany wyżej przestępczy proceder trwał do 5 listopada 2014 r., kiedy – na mocy decyzji Komisji Nadzoru Finansowego – ustanowiono zarządcę komisarycznego w SKOK w Wołominie a w dniu 11 grudnia 2014 r. Komisja zawiesiła jego działalność i wystąpiła z wnioskiem do sądu rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy o ogłoszenie upadłości, który to sąd – postanowieniem z dnia 5 lutego 2015 r. – ogłosił upadłość SKOK w Wołominie.

Obecnie badaniu podlega co najmniej 1.5 tys. pożyczek i kredytów uzyskanych na łączną kwotę (to jest, oczywiście, szacunkowe) powyżej 2,5 mln zł… przepraszam, przejęzyczyłem się – 2,5 mld zł, przy czym kierownikowi grupy, właśnie podejrzanemu Piotrowi P., w chwili obecnej zarzuca się 911 zarzutów, które są związane głównie z art. 296 i 284§2 Kodeksu karnego na łączną kwotę 1 786 677 tys. zł z tytułu wyłudzonych kredytów i pożyczek, co doprowadziło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1 441 644 722,90 zł, oraz 105 zarzutów z art. 299§1 Kodeksu karnego i innych, czyli tak zwanego prania brudnych pieniędzy na łączną kwotę 210 432 028,17 zł. Podejrzany jest tymczasowo aresztowany.

Natomiast prezesowi zarządu SKOK w Wołominie – Mariuszowi G, przedstawiono między innymi 539 zarzutów również z art. 296 i innych, w tym również przywłaszczenia powierzonego mienia, w zakresie doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na łączną kwotą 660 384 tys. zł. W stosunku do wyżej wymienionego postanowienia Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 31 października 2014 r. w sprawie o sygnaturze... zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, który zmieniony został postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 października 2015 r. w sprawie o sygnaturze akt II AKz 400/15 na poręczenie majątkowe w kwocie 1 mln zł. Postanowienie wydane było przez drugą instancję w toku postępowania odwoławczego, stąd stronom nie przysługiwało zażalenie.

Aktualnie, we wszystkich sprawach przedstawiono zarzuty prawie 1,2 tys. osobom, w tym 91 osób było tymczasowo aresztowanych. Oskarżono do chwili obecnej (tak, jak na dzień dzisiejszy dowiadywałem się) już prawie 500 osób, w tym prawomocnie skazano już powyżej 300 osób. Na obecnym etapie śledztwa pozostaje tymczasowo aresztowanych 13 podejrzanych. Akta główne przedmiotowych spraw liczą już powyżej 1550 tomów i około 3 tys. załączników do nich w postaci teczek, na przykład, tak zwanych pożyczkowych.

Na podstawie materiałów zebranych w sprawach, a także korzystając z informacji uzyskanych od syndyka masy upadłości SKOK w Wołominie ustalono, że Bankowy Fundusz Gwarancyjny wypłacił, gwarantowane deponentom SKOK w Wołominie, środki pieniężne w kwocie już ponad 2240 mln zł, zbliża się to do 2250 mln zł. Obecnie przed zakończeniem prowadzonych postępowań nie można jednoznacznie określić powstałej szkody z tytułu niespłaconych pożyczek i kredytów. Można jedynie przypuszczać, że szkoda ta wyniesie powyżej 2500 mln zł, ale to jest szacowane przez prokuraturę, z tym, że jest to szacunkowa szkoda bez rozróżnienia, czy pożyczki i kredyty zaciągnięte były w drodze przestępstwa czy zgodnie z przepisami.

W trakcie trwania śledztwa dokonano zabezpieczeń majątkowych na nieruchomościach na łączną kwotę 307 mln zł, w postaci pieniędzy na łączną kwotę 11 mln zł, na mieniu ruchomym, przepraszam najmocniej – na łączną kwotę 7250 tys. zł oraz udziały w spółkach na kwotę o wartości powyżej 24 mln zł, co stanowi łącznie wartość zabezpieczeń majątkowych 349 250 tys. zł. Po przeprowadzeniu nadzoru przez Prokuraturę Krajową i działań koordynacyjnych poleconych przez Prokuratora Generalnego i Prokuratora Krajowego łączna wartość zabezpieczonego mienia wzrosła o około 149 250 tys. zł.

Już w toku postępowania upadłościowego zostało złożone zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia szeregu przestępstw przez syndyka masy upadłości SKOK w Wołominie i sędziego komisarza. Postępowanie w tej sprawie wszczęła Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga w Warszawie. Od początku czerwca 2016 r. Departament do Spraw Przestępczości Gospodarczej Prokuratury Krajowej na bieżąco monitorował przebieg tego postępowania przygotowawczego wcześniej o sygnaturze POVI Ds.19.2016 w sprawie przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez syndyka masy upadłości SKOK w Wołominie oraz sędziego komisarza w postępowaniu upadłościowym SKOK w Wołominie o sygnaturze X GUp 87/15 Sądu Rejonowego dla Miasta Stołecznego Warszawy, którzy działali na szkodę majątkowego interesu prywatnego, to jest o czyn z art. 231§1 K.k. i inne. W ramach monitorowania sprawy żądano informacji o przebiegu postępowania. Na początku lipca dokonano pierwszego badania akt sprawy. Sporządzono wytyczne co do kierunków prowadzono postępowania. Udzielono konsultacji, wskazując na zasadność wykonania określonych czynności procesowych.

Po umorzeniu przedmiotowego postępowania, postanowieniem z dnia 4 stycznia 2017 r., przez Prokuraturę Okręgową Warszawa-Praga w Warszawie na podstawie art. 17§1 pkt 3 Kodeksu postępowania karnego wobec stwierdzenia, że czyny nie zawierały znamion czynu zabronionego, ponownie w Departamencie do Spraw Przestępczości Gospodarczej Prokuratury Krajowej dokonano badania przedmiotowych akt. W wyniku przeprowadzonej analizy materiału dowodowego uznano, że decyzja ta była przedwczesna, ponieważ nie została wyczerpana inicjatywa dowodowa. W związku z tym, Prokurator Krajowy w dniu 21 lutego 2017 r. polecił podjęcie przedmiotowego śledztwa i jego

dalsze prowadzenie. Jednocześnie uznał, że w szczególności ze względów organizacyjnych nadmierne obciążenie sprawami prokuratur warszawskich a także celem zagwarantowania pełnej bezstronności sprawa powinna trafić do jednostki prokuratury spoza Warszawy. Za pośrednictwem Prokuratora Regionalnego w Białymstoku sprawa trafiła do tamtejszej prokuratury okręgowej, gdzie została podjęta i jest prowadzona pod sygnaturą PO II Ds.18.2017 (śledztwo objęte jest obecnie zwierzchnim nadzorem Prokuratora Krajowego).

Ponadto, po dokonanym badaniu akt, sporządzono wytyczne co do kierunków prowadzonego postępowania, udzielono konsultacji, wskazując na zasadność wykonania określonych czynności procesowych, między innymi uwzględniając w dużej części wnioski zgłaszane przez przedstawicieli Stowarzyszenia Wspierania Spółdzielczości Finansowej im. św. Michała.

Nadto, w Prokuraturze Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie przeprowadzono postępowanie sprawdzające w sprawach o sygnaturze PO II Ds.10.2017 i PO II Ds.40.2017 (to były wcześniejsze sygnatury) dotyczące przekroczenia uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez syndyka masy upadłości spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowej w Wołominie w upadłości likwidacyjnej poprzez wydanie w Warszawie w dniu 28 października 2016 r. decyzji nr 1/10/2016 zobowiązującej członka kasy do pokrycia strat Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w Wołominie w upadłości likwidacyjnej do wysokości dwukrotności wypłacanych udziałów, działając tym na szkodę interesu prywatnego szeregu członków tej kasy, to jest o czyn z art. 231§2 Kodeksu karnego.

o przeprowadzeniu czynności sprawdzających, a w szczególności po zapoznaniu się z pismem Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej z dnia 5 stycznia 2017 r. i stanowiskiem syndyka masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo -Kredytowej w Wołominie w Upadłości Likwidacyjnej odnoszącym się do tego pisma oraz pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga w Warszawie postanowieniem z dnia 21 lutego 2017 r. i 18 kwietnia 2017 r. odmówiła wszczęcia przedmiotowych śledztw na podstawie art. 17§1 pkt 2 K.p.k. wobec braku znamion czynu zabronionego.

W związku z zainteresowaniem przedmiotowymi postępowaniami Departamentu do Spraw Przestępczości Gospodarczej Prokuratury Krajowej dokonano w departamencie ich badania. W wyniku przeprowadzonej analizy materiału dowodowego uznano, że decyzje te były przedwczesne ponieważ nie została wyczerpana inicjatywa dowodowa.

W związku z tym polecono ich podjęcie, a następnie wszczęcie o połączenie w celu dalszego prowadzenia, sporządzając zarazem wytyczne odnośnie kierunków prowadzenia przedmiotowych postępowań. Po połączeniu i wszczęciu postępowań w dniu 3 lipca 2017 r. prowadzone jest ono w Prokuraturze Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie pod sygnaturą PO II Ds.56.2017 w sprawie przekroczenia w okresie od 28 października 2016 r. do dnia 16 lipca 2018 w Warszawie i innych ustalonych miejscach na terenie Polski uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez syndyka masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w Wołominie w Upadłości Likwidacyjnej poprzez wydanie w oparciu o status SKOK w Wołominie w brzmieniu określonym tekstem jednolitym ustalonym w dniu 24 kwietnia 2014 r. w Warszawie w dniu 28 października 2016 r. decyzji nr 1/10/2016, zobowiązującej członków kasy do pokrycia strat Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w Wołominie w Upadłości Likwidacyjnej do wysokości dwukrotności wypłacanych udziałów, a następnie skierowanie do członków SKOK w Wołominie wezwań do zapłaty powództw o zapłatę równowartości wpłaconych udziałów, działając tym na szkodę interesu prywatnego szeregu członków likwidowanej kasy, to jest o czyn z art. 231§2 Kodeksu karnego. Postępowanie zostało zainicjowane pisemnym zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożonym przez członków SKOK w Wołominie, wskazującymi na bezprawne działanie syndyka masy upadłości SKOK w Wołominie Lechosława Kochańskiego. Dotychczas w toku tego postępowania złożono 192 pisemne zawiadomienia o podejrzeniu popełnieniu przestępstwa, z czego 183 zawiadamiających zostało przesłuchanych w charakterze świadków.

Jednocześnie na podstawie uzyskanej od syndyka masy upadłości SKOK w Wołominie, informacji ustalono, że działania związane z realizacją obowiązku okrycia strat SKOK w Wołominie do podwójnej wysokości wypłacanych udziałów w postaci przedsądowego wezwania do zapłaty lub skierowania pozwu o zapłatę podjęto wobec 85 tys. członków SKOK w Wołominie. Postępowanie znajduje się w fazie *in rem*.

Również należy zauważyć, że w Prokuraturze Regionalnej w Szczecinie jest prowadzone śledztwo własne o sygnaturze RP I Ds.98.2016 w sprawie niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych w okresie od 27 października 2012 r. do 4 listopada 2014 r. sprawujących nadzór z ramienia KNF nad działalnością spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej w Wołominie poprzez zaniechanie zastosowania odpowiednich środków nadzoru, w tym związku ze zwłoką w ustanowieniu w tej kasie zarządcy komisarycznego i umożliwienia przez to spowodowania znacznie większych strat zarówno po stronie jej klientów jak i Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, to jest o czyn z art. 231§1 Kodeksu karnego. Śledztwo to zostało wszczęte w dniu 1 lipca 2016 r. przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie i decyzją Prokuratora Krajowego z dnia 30 września 2016 r. przekazane do prowadzenia Prokuraturze Regionalnej w Szczecinie.

Również, jak wcześniej śledztwo, było poddane badaniu Departamentu do Spraw Przestępczości Gospodarczej Prokuratury Krajowej. Analiza materiałów śledztwa wykazała, że zła sytuacja finansowa kasy znana była już od co najmniej 2011 r., o czym zawiadamiane i informowane były między innymi organy uprawnione do prowadzenia postępowań przygotowawczych, to jest delegatura ABW w Warszawie oraz Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga w Warszawie. Informacjami takimi dysponował także Generalny Inspektor Informacji Finansowej. Postępowanie to również jest objęte zwierzchnim nadzorem Prokuratora Krajowego.

Wskazane instytucje podjęły działania w tej sprawie, niemniej jednak można je oceniać, zdaniem prokuratury, jako opieszałe i niewystarczające, stąd śledztwo obejmuje również wątek dotyczący oceny działania funkcjonariuszy publicznych wymienionych wyżej organów po powzięciu informacji o pogarszającej się sytuacji finansowej SKOK w Wołominie. Następnie, w śledztwie zabezpieczono szereg dokumentacji wskazującej na zakres wiedzy posiadanej przez poszczególne instytucje i sposobu jej wykorzystania, mającego na celu zapobieżenie przestępczym działaniom przedstawicieli SKOK w Wołominie a także przesłuchano szereg świadków i wykonano inne czynności procesowe.

Zebrany materiał dowodowy wskazuje w sposób jednoznaczny, że już w październiku 2014 r., w wyniku podjętych czynności kontrolnych, stwierdzono szereg rażących uchybień w funkcjonowaniu SKOK w Wołominie, które w konsekwencji doprowadziły do sytuacji zagrażającej stabilności kasy oraz naraziły na utratę ulokowanych w niej przez depozytariuszy środków finansowych. Pomimo tego, kierownictwo KNF podejmowało w następnych miesiącach decyzje o charakterze formalnym, skutkujące przeprowadzeniem kolejnych czynności, które nie wnosiły nic nowego, umożliwiały natomiast kontynuację przez władze kasy szkodliwej działalności powodującej sukcesywne powiększanie strat. Przy tym należy zwrócić uwagę, że ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych przyznała Komisji Nadzoru Finansowego kompetencje nadzorcze określające w art. 61 ust. 1 cele, jakim mają one służyć. Do najistotniejszych należy zapewnienie stabilności finansowania kas, prawidłowości prowadzonej przez nie działalności finansowej oraz bezpieczeństwa gromadzonych środków pieniężnych.

W odniesieniu do SKOK w Wołominie dopuszczając się ponad rocznej zwłoki, nie zrealizowano żadnego z nich. Na tej podstawie przyjęto, że członkowie kierownictwa Komisji Nadzoru Finansowego, w tym między innymi ówczesny przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego i ówczesny jego zastępca, nie dopełnili ciążących na nich obowiązków, wynikających z pełnionych funkcji, w wyniku czego dopuścili do ponadrocznej działalności zorganizowanej grupy przestępczej ulokowanej w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej w Wołominie. W efekcie, umożliwili tym samym wyrządzenie znacznej szkody majątkowej sięgającej ponad półtora miliarda złotych, która

następnie została częściowo pokryta przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny, a częściowo przeniesiona na depozytariuszy tych środków finansowych.

Do chwili obecnej przedstawiono zarzuty byłemu przewodniczącemu Komisji Nadzoru Finansowego oraz jego zastępcy, oraz pozostałym 5 osobom sprawującym funkcje kierownicze w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego w Warszawie o czyny z art. 231§1 i 2 Kodeksu... w związku z art. 12 Kodeksu karnego. Zarzuty dotyczą działania na szkodę interesu publicznego w łącznej kwocie 1 658 031 901,60 zł stanowiącej sumę środków wypłaconych przez Bankowy Fundusz gwarancyjny i prywatnego w łącznej kwocie 58 115 307,20 zł stanowiącej sumę środków niewypłaconych 272 depozytariuszom przez bankowy Fundusz Gwarancyjny, tak zwanym nadgwarantom, którzy mieli swoje depozyty powyżej 100 tys. euro.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję panu prokuratorowi.

Po wysłuchaniu tych informacji przystępujemy do dyskusji – kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos?

Pani przewodnicząca Paulina Hennig-Kloska, bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Szanowni państwo, panie przewodniczący, ja mam trochę pytań zarówno do Komisji (pewnie część z nich będzie bardziej kierowana do Komisji Nadzoru Finansowego, która jednak wciąż pełni jakąś rolę w stosunku do zbywania majątku SKOK Wołomin wbrew temu, co tutaj usłyszeliśmy) jak i do prokuratury.

Szanowni państwo, nie padło parę dosyć istotnych – myślę – faktów, ważnych z punktu widzenia przetargu, który niebawem się odbędzie, w którym cały majątek SKOK Wołomin zostanie zbyty, a którego cena wywoławcza to jest 1 złotówka. Mianowicie warto podkreślić, że decyzja, która zezwoliła na sprzedaż SKOK Wołomin za złotówkę, została podjęta w takich dość dziwnych okolicznościach w trakcie – można powiedzieć – bezkrólewia w KNF, kiedy pełnił obowiązki przewodniczącego KNF pan Marcin Pachucki, który raptem osiem dni pełnił te obowiązki.

Ale, abstrahując od tego – decyzja KNF (tak jak tutaj już padło) była taka, że cena wywoławcza SKOK Wołomin miała nie być niższa niż wartość przedsiębiorstwa określona w operacie szacunkowym sporządzonym przez biegłego rzeczoznawcę właśnie na potrzeby postępowania upadłościoweg,o z wyłączeniem środków pieniężnych. Tyle usłyszeliśmy faktycznie od przedstawiciela Komisji Nadzoru Finansowego, a potem, że tak naprawdę Komisja Nadzoru Finansowego wyznaczyła cenę minimalną, ale nie wiedziała, za jaką cenę... jaka cena wywoławcza zostanie ustalona. Natomiast, oczywiście, Komisja Nadzoru Finansowego mogła (a wręcz powinna) zapoznać się z wyceną sporządzoną, jeżeli chodzi o majątek SKOK Wołomin, bo ona była sporządzona już półtora roku wcześniej, więc ta wycena była możliwa i było wiadomo, że – jeżeli zostaną wyłączone z tej wyceny środki finansowe – to ta wycena będzie ujemna, w związku z czym cena wywoławcza może być 1 złoty.

I jakby pierwsze moje pytanie kierowane do Komisji Nadzoru Finansowego, ale po takim wstępnym przeanalizowaniu dokumentów, które Komisja złożyła przed naszą komisją – posłom, wynika... Czy w ogóle Komisja zerknęła w ten operat szacunkowy, podejmując tak ważną, kluczową, w zasadzie jedną najważniejszych decyzji (w całym postępowaniu upadłościowym w SKOK Wołomin) o sprzedaży tego majątku w oparciu właśnie o ten operat, który znaliśmy? Bo, w normalnych warunkach, jeżeli spojrzymy, że największym wierzycielem SKOK Wołomin, wyłączonym z dalszego toku tego postępowania związanego ze sprzedażą i nieobjętego operatem, przepraszam – nieobjętego samym przetargiem, jest Skarb Państwa w postaci Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, co dziwi, co już padło, że dzisiaj jest tak ważny i kluczowy temat z punktu widzenia Bankowego Funduszu Gwarancyjnego a nikt z przedstawicieli funduszu nie pofatygował się dzisiaj, żeby spędzić z nami godzinę czy dwie i odpowiedzieć na ważne i kluczowe pytania.

W związku z tym, w mojej ocenie, Komisja Nadzoru Finansowego powinna się głębiej pochylić nad decyzją, która zapadła. W normalnych warunkach jeżeli wierzyciel wydaje zgodę na zbycie majątku, bo i KNF i BFG są przedstawicielami państwa polskiego, to powinna dokonać rzetelnej analizy, za ile faktycznie ta sprzedaż ostatecznie może nastąpić.

Co zawiera faktycznie operat szacunkowy, na podstawie którego nastąpi sprzedaż? Mamy w tym operacie między innymi 3 mld zł kredytów, które zostały wycenione na 92 mln zł, to jest 3% wartości. Jak spojrzę na bilans, przepraszam – na rachunek wyników kasy oszczędnościowo-kredytowej SKOK w Wołominie to widzę, że stan środków na przestrzeni kwartału w zeszłym roku (patrząc na przykładowy taki okres od lipca do września) przyrósł ze 193 mln zł do 198 mln zł i każdego dnia z tych zaciągniętych różnych pożyczek dobrze kapie. Można powiedzieć, że te pożyczki w jakimś tam stopniu są codziennie spłacane. Codzienne raporty wykazują spłaty rat w wysokości od 46 tys. do – widzę tutaj – 227 tys. Oczywiście, różnie to wygląda różnego dnia, ale – jak widać – gotówka na rachunkach SKOK Wołomin z tych ściąganych pożyczek przyrasta, bo te spłaty codziennie, praktycznie każdego dnia zasilają konto SKOK Wołomin w likwidacji.

Należy jeszcze przy tym nadmienić, że w tym operacie, w tych 3 mld zł pożyczek i kredytów wycenionych na 92 mln zł gros stanowią pożyczki i kredyty zabezpieczone na nieruchomościach, dzięki czemu można by przyjąć, że prawdopodobieństwo odzyskania pieniędzy jest większe.

Ta wycena portfela kredytów zabezpieczonych budzi największe wątpliwości. Portfel nieruchomości, który zabezpieczał pożyczki SKOK Wołomin, to 1,6 tys. sztuk nieruchomości, według załącznika do operatu szacunkowego – o wartości 1 070 mln zł. Oczywiście, część tych nieruchomości jest obciążona również innymi hipotekami innych banków i innych instytucji finansowych, ale po zdjęciu tych wyprzedzających hipotek wartość odzysku z tych hipotek wynosi 626 mln zł. Mimo to w operacie szacunkowym ten portfel zabezpieczony na nieruchomościach jest wyceniony na 72 mln.

Czyli mamy 1,6 tys. sztuk nieruchomości o wartości ponad miliarda złotych, po zdjęciu hipotek wyprzedzających wartość odzysku to 626 mln zł a przyjęto w operacie 72 mln – i to budzi moje ogromne wątpliwości, czy faktycznie stan tych nieruchomości jest tak zły, że są to pogorzeliska, że tak nisko zostały wycenione.

Nowy właściciel tego całego majątku, którego cena wywoławcza wynosi 1 zł, będzie musiał spłacić zobowiązania wobec nadgwarantów, którzy faktycznie nie dostali z Bankowego Funduszu Gwarancyjnego ...w wysokości raptem 119 700 tys. zł. Zobowiązania wobec Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, którego przedstawiciela – podkreślę jeszcze raz – nie ma dzisiaj nawet na sali, są oczywiście pominięte w tym przetargu, a jest to ponad 2 200 mln zł. Zaangażowanie funduszu w ramach wypłaconych depozytów to było 2 246 mln zł w zaokrągleniu…

Panowie również mówili długo, więc myślę, że nikomu to nie zaszkodzi, proszę posłuchać.

Krótko mówiąc, ten cały majątek zostaje wystawiony za złotówkę, z pominięciem zobowiązań wobec Skarbu Państwa, czyli nam jako przedstawicielom Skarbu Państwa, przedstawicielom państwa polskiego powinno zależeć na tym, żeby tę masę upadłościową sprzedać jak najdrożej. Mamy informacje, które budzą pozostałe, kolejne wątpliwości.

Z medialnych informacji wynika, że kilkuset kredytobiorców SKOK Wołomin to są osoby dalej aktywne gospodarczo, aktywne zawodowo, niejednokrotnie zatrudnione w spółkach prawa handlowego, znani uczestnicy życia publicznego, politycznego. Według doniesień medialnych pożyczki dla takich osób o takim profilu mogą stanowić nawet 800 milionów złotych. Tak, jak powiedziałam, faktycznie to widać w sprawozdaniach finansowych SKOK-u Wołomin, gdzie dość znacznie są spłacane i te pieniądze są ściągane w ramach pożyczonych pieniędzy. Przykładem takiej osoby może być ostatnio ujawniony medialnie przykład rzecznika CBA pana Piotra Kaczorka, który posiadał pożyczkę w SKOK Wołomin, posiadał zatrudnienie, dosyć wysoką pensję a mimo to nie spłacał.

Moje pytanie tak naprawdę... czy ktoś w ogóle zweryfikował, wydając decyzję w tak krótkim okresie (podczas, gdy Komisja Nadzoru Finansowego nie miała... miała tylko pełniącego obowiązki przewodniczącego KNF) przeanalizował wycenę, czy ona została w ogóle zrobiona w sposób rzetelny, bo w imieniu państwa polskiego, Komisja Nadzoru

Finansowego, wydając tak ważną decyzję, powinna zweryfikować rzetelność przygotowania operatu szacunkowego?

Zwykły bank, udzielając pożyczkę i dostając do ręki operat szacunkowy, weryfikuje go na drugą rękę, sprawdzając, czy on został rzetelnie przygotowany i czy odzwierciedla warunki rynkowe zbycia nieruchomości, w tym zbycia w warunkach trudnych?

Jakie były podstawy i uzasadnienie dla wydania przez Komisję Nadzoru Finansowego opinii o warunkach sprzedaży przedsiębiorstwa SKOK Wołomin, absorbującej wyłącznie środki finansowe ze SKOK Wołomin oraz wydania postanowienia o warunkach przetargu, zgodnie z którymi SKOK Wołomin mógł zostać, bo to był wiadomo, wystawiony na sprzedaż za 1 złotówkę? Czy Komisja Nadzoru Finansowego albo prokuratura weryfikowały, jaka dziś jest stopa odzysku z pożyczek, które są w majątku upadłej kasy? W jakim faktycznie to procencie jest spłacane, bo to może pokazywać, na ile niedoszacowany został portfel kredytów i pożyczek ujęty w operacie szacunkowym? Czy prawdą jest faktycznie, że w gronie osób niespłacających dziś pożyczki widnieją osoby publiczne, które posiadają zatrudnienie, stałe wpływy, a po prostu, nie spłacają swoich zobowiązań?

Chciałabym również zapytać przedstawicieli Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, co oni na to, że w ten sposób jest zbywany majątek SKOK-u Wołomin, ale jak rozumiem, nie ma dzisiaj przedstawiciela BFG, więc nikt mi na to ostatnie pytanie nie odpowie.

Tyle z mojej strony, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję.

Zgłaszał się do dyskusji pan poseł Marcin Święcicki, bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wysłuchałem z uwagą wyjaśnień pana prokuratora o ilości prowadzonych śledztw, o ilości osób aresztowanych, o kwotach zabezpieczeń i również o tym, że postawiono zarzuty kierownictwu Komisji Nadzoru Finansowego w sprawie, jak to pan powiedział, niedopełnienia obowiązków i opieszałości, w związku z czym powstały straty 1,4 mld, bodajże.

Otóż chciałbym pana zapytać, dlaczego nic pan nie powiedział o nadzorze Kasy Krajowej? Do października 2012 r., pod nadzorem Kasy Krajowej ten gang przestępczy zawiązał się, pod nadzorem Kasy Krajowej wypłynął pierwszy miliard (jeśli nie więcej pieniędzy) ze SKOK Wołomin… Prezes zarządu SKOK Wołomin został nagrodzony przez system SKOK nagrodą menadżera roku. Kasa Krajowa prowadziła tam rozmaite kontrole, które niewiele wykazały – jedynym rezultatem tych kontroli było pismo przekazujące do Komisji Nadzoru Finansowego... w którym wymieniono SKOK Wołomin jako jeden z pięciu SKOK-ów, w których mogą być trudności. Więc ja się pytam...

I jeszcze jedna rzecz bardzo istotna: Kasa Krajowa mogła wprowadzić nadzór komisaryczny bez stosowania K.p.a. w sposób znacznie uproszczony i to się nieraz zdarzało, że w stosunku do różnych kas – tak, po prostu, niemal od ręki, wprowadzała nadzór komisaryczny.

Jak to się dzieje, że wasze badania i ten cały pana długi referat... nie zająknął się pan nawet o tym czasie, kiedy Wołomin pozostawał pod nadzorem Kasy Krajowej, kiedy zawiązał się ten gang, kiedy powstał tam pierwszy miliard strat, kiedy przeprowadzono kontrolę? Czy to rzeczywiście były starannie wykonywane obowiązki służbowe, czy z należytą, że tak powiem – starannością dopełniono wtedy obowiązków służbowych, które spoczywały na Kasie Krajowej? Czy nie było tam jakiejś opieszałości?

Czy wy tego wszystkiego nie zauważyliście czy, po prostu, nie chcecie tego widzieć, bo wtedy szefem Kasy Krajowej był pewien znany senator?

Jest to dla mnie niezrozumiałe, że cały ten okres działalności, kiedy powstały te straty, jest w ogóle niewymieniony przez pana, że w ogóle tym się zajmujecie, jakbyście w ogóle chcieli to całkowicie pominąć i odciąć – z jakiego powodu to robicie?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z pań i panów... jest zgłoszenie – bardzo proszę, kolega…

Poseł Piotr Uściński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

..pan poseł Piotr Uściński, bardzo proszę.

Poseł Piotr Uściński (PiS):

Ja mam pytanie do prokuratora.

Wsłuchałem się w pana wypowiedź i teraz doczytuję jeszcze to, co tutaj pan przedstawił w piśmie.

Chciałbym dopytać się o kwestię wystąpienia syndyka masy upadłościowej do członków SKOK o wypłacenie... o wpłacenie do kasy dwukrotności wpłaconych udziałów. Widzę tutaj, że prokuratura dalej prowadzi te czynności sprawdzające, czy doszło do popełnienia przestępstwa i jest prowadzone śledztwo – tu jest to opisane i pan to zresztą mówił, nie będę tego powtarzał, ale – do czego zmierzam?

Do moich biur poselskich zgłasza się praktycznie przez całą tę kadencję... trudno byłoby policzyć, ile osób się zgłosiło, ale naprawdę dużo tych osób się zgłosiło, które zostały wezwane do zapłaty tychże pieniędzy. Różne podejście mają te osoby. Niektórzy płacą, bo chcą mieć spokój, niektórzy chcą w tej sprawie walczyć, czują się pokrzywdzeni przez SKOK. Zdarzają się osoby, które nie dostały z funduszu gwarancyjnego zwrotu środków, które były ulokowane w kasie, więc można powiedzieć, że wobec SKOK mają wciąż roszczenia w dużej wysokości, a mimo to, że mają te roszczenia, są wzywani czy byli wzywani przez syndyka masy upadłościowej do wpłacenia tej podwójnej wysokości udziałów.

Pytanie do pana, panie prokuratorze, jest wprost, kiedy to postępowanie wyjdzie z tej fazy *in rem*, jak tutaj zostało napisane? Kiedy te osoby będą miały pewność co do tych ewentualnych roszczeń, bo naprawdę ciężko jest tym osobom samym podjąć decyzję, czy wpłacać te pieniądze czy nie wpłacać tych pieniędzy, których żąda syndyk masy upadłościowej?

Prowadzone przez was postępowanie w dalszym ciągu pozostawia wątpliwość, czy miał możliwość, czy była podstawa prawna do tego, żeby występować o te pieniądze, czy też syndyk masy upadłościowej popełnił przestępstwo, skoro prowadzicie to postępowanie? Więc prośba o rozwinięcie tego tematu i jak najszybsze wyjaśnienie tej sprawy, żeby te osoby, członkowie SKOK (Bogu ducha winni członkowie SKOK, bo przecież oni nie byli żadnymi przestępcami) wiedzieli, na czym stoją w tym zakresie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję.

Po tej serii trzech pytań bardzo proszę w kolejności pana prokuratora… jeżeli pan prokurator chciałby się odnieść do tych wątków podnoszonych przez państwa posłów.

Później Komisja, pan dyrektor z KNF… jeżeli chciałby się ustosunkować.

Prokurator Prokuratury Krajowej Janusz Grzyb:

Chcę się ustosunkować do tych pytań.

Najpierw może ustosunkuję się do pytania pana posła odnośnie kasy krajowej. Jeżeli chodzi o Kasę Krajową… może tutaj zostałem źle zrozumiany podczas odczytywania. Również to jest badane przez Prokuraturę Regionalną w Szczecinie, czy ewentualnie doszło do popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa przez przedstawicieli krajowej kasy. Badane są w dalszym ciągu te akta. Tak jak mówiłem, w tym śledztwie nie tylko przecież badana była kwestia kierownictwa, pracowników Komisji Nadzoru Finansowego, ale również, naszym zdaniem, opieszałości ze strony prokuratury czy też przedstawicieli ABW czy też GIIF-u. W tym zakresie w dalszym ciągu jest to prowadzone w Prokuraturze Regionalnej w Szczecinie i ten wątek jest również w zainteresowaniu prokuratury.

Państwo musicie mieć również na uwadze jedną rzecz, czego się również często nie mówi, że w przypadku, jeżeli chodzi o przedstawicieli Komisji Nadzoru Finansowego, to są urzędnicy państwowi, funkcjonariusze publiczni, natomiast statut przedstawicieli krajowej kasy nie ma... nie są to funkcjonariusze publiczni i tutaj nie zachodzą

wtedy przesłanki, o których mowa w art. 231§1 lub 2 Kodeksu karnego. Ale, oczywiście, badamy to pod kątem, czy nie doszło na przykład do popełnienia innego rodzaju przestępstw i w dalszym ciągu prowadzone jest postępowanie. Badany jest szereg różnego rodzaju materiałów, w dalszym ciągu ściągane i analizowane są materiały. To odnośnie tego punktu pierwszego.

Jeżeli chodzi o pkt 2… tutaj mówimy o tych podwójnych udziałach. Tutaj, jak również słusznie zauważono, zgłaszają się również do prokuratury osoby, które mówią o tym, że syndyk masy upadłości występuje cały czas z tymi ewentualnymi... z tą zapłatą tego podwójnego udziału do członków Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej SKOK Wołomin.

Nie chciałbym jakby informować o tym, co jeszcze zamierza prokuratura (bo to również jest w jakimś zakresie objęte tajemnicą śledztwa), jednakże prokuratura na drodze również cywilnej w tej również sprawie występowała. Chcę tylko przypomnieć, nawet 7 czerwca 2017 r. wniosek o zwrócenie uwagi na podstawie art. 152 ustawy z dnia 28 lutego 2013 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, syndykowi masy upadłości SKOK Wołomin odnośnie nieuzasadnionego dochodzenia od członków SKOK w Wołominie roszczeń związanych z ich odpowiedzialnością za straty kasy do podwójnej wysokości wypłaconych udziałów. Postanowieniem z dnia 12 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy oddalił wyżej wymieniony wniosek, wskazując, że syndyk nie może uznaniowo rezygnować z likwidacji masy upadłości poprzez... dochodzenie wierzytelności upadłego w pierwszej kolejności następuje poprzez ich ściągnięcie od dłużników upadłego. Czyli nie tylko jeżeli chodzi o sprawę prowadzoną w zakresie karnym, ale również z zakresu cywilnego podejmujemy działania.

Co do efektów, jakie będą końcowe, nie jestem w stanie teraz jednoznacznie powiedzieć, jaka będzie decyzja końcowa w tej sprawie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę, jeżeli pan dyrektor albo wskazana osoba chciałaby zabrać głos, to proszę uprzejmie.

P.o. zastępcy dyrektora Departamentu Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych i Instytucji Płatniczych Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego Emil Radziszewski:

Odniosę się do kwestii opinii Komisji Nadzoru Finansowego w sprawie warunków nabycia przedsiębiorstwa SKOK Wołomin.

Ta opinia... przede wszystkim, warunki nabycia przedsiębiorstwa upadłej kasy czy banku określane są przez sędziego komisarza. To jest wyłączne uprawnienie sędziego komisarza, żaden organ czy to reprezentujący Skarb Państwa czy jakieś inne podmioty nie ma możliwości wpływu na tę decyzję, jedynym możliwym wpływem jest wydanie opinii w tej sprawie. Komisja Nadzoru Finansowego, wydając tę opinię, działa jako organ administracji publicznej powołany do nadzorowania spółdzielczych kas oszczędnościowo -kredytowych i innych podmiotów, nie działa jako przedstawiciel, któregokolwiek z wierzycieli (w tym Skarbu Państwa), więc w tym momencie nie jest rolą komisji działanie w interesie wierzycieli, przekraczałaby w takim przypadku swoje kompetencje ustawowe i swoje uprawnienia.

Komisja Nadzoru Finansowego, nawet jeżeli miałaby możliwość zapoznania się z wyceną dokonaną na potrzeby sprzedaży przedsiębiorstwa, nie ma możliwości kwestionowania tej wyceny. Po pierwsze, tak, jak już wspomniałem, ta wycena nie zależy od decyzji Komisji... czy też określenie warunków tej sprzedaży nie zależy od Komisji, ale również Komisja nie ma kompetencji czy też informacji niezbędnych do tego, żeby tę ocenę weryfikować czy kwestionować. Jest to ocena dokonywana na zlecenie sędziego przez powołanych do tego biegłych, którzy mają bezpośredni i bieżący dostęp do informacji niezbędnych do przeprowadzenia tej oceny. Komisja jako organ już nie nadzorujący kasę, czyli organ, który nie ma władztwa nad kasą w upadłości, wszystkich tego typu informacji nie posiada.

Jeżeli chodzi o kwestię wartości portfela kredytowego to również nie chcę oceniać tych informacji, które zostały przekazane. Z naszych informacji, przekazywanych w sprawozdaniu syndyka wynika, że tylko około 1,76% portfela kredytowego w tej chwili pracuje, czyli przynosi jakikolwiek zwrot. W grudniu, tak, w grudniu, według stanu na grudzień 2018 r. jest to trochę więcej niż w listopadzie, kiedy pracowało 1.63%, czyli przynosiło jakiekolwiek przychody, zwroty z tych pożyczek. W 2018 r. syndyk zgromadził około 5 mln zł z tytułu spłacanych kredytów i pożyczek, więc... tak, tych normalnych. Więc, tak naprawdę, ten portfel kredytowy (z informacji, które Komisja posiada) nie pracuje. Jak mówię, do kwestii wyceny tego portfela nie możemy się odnosić.

Jeżeli chodzi o zagadnienie środków, które są w kasie (tam jest około 200 mln zł w kasie SKOK Wołomin w upadłości) to, gdyby te środki wliczyć do majątku, który jest sprzedawany, to cena powinna wzrosnąć o te 200 milionów, bo to wartość tych środków jest jednoznaczna. Wobec tego prowadziłoby to do konieczności zapłaty 200 mln przez podmiot, który te środki potem dostanie, czyli efekt byłby ten sam, jakby tych środków nie włączać. Przynajmniej tak rozumiemy sens niewłączania tych środków do majątku podlegającego sprzedaży.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, wysłuchaliśmy szczegółowej informacji przedstawionej przez KNF i przez prokuraturę krajową.

Były pytania, zostały udzielone odpowiedzi.

Myślę, że możemy zamknąć ten punkt.

Przechodzimy do pkt 2… przypomnę również, że pkt 2 jest realizowany w ramach przyjętego planu pracy Komisji Finansów Publicznych a nie na podstawie art. 152 regulaminu Sejmu, czyli najpierw są wystąpienia stron, czyli w tym przypadku komisji nadzoru oraz Prezesa Narodowego Banku Polskiego, a później wystąpienia państwa posłów.

Bardzo proszę o informację przedstawiciela Komisji Nadzoru Finansowego w zakresie pkt 2 posiedzenia – bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Bankowości Spółdzielczej Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego Bogdan Furtak:

Dzień dobry państwu – moje nazwisko Furtak, Bogdan Furtak, jestem zastępcą dyrektora Departamentu Bankowości Spółdzielczej w UKNF.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, KNF w zakresie prawidłowości nadzoru realizowanego nad Spółdzielczym Bankiem Rzemiosła i Rolnictwa w Wołominie, czyli SK Bankiem, odnosiła się już do tego tematu wielokrotnie, przede wszystkim, do ustaleń kontroli NIK i do wystąpienia pokontrolnego Najwyższej Izby Kontroli z października 2016 r. …

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję panom prokuratorom za obecność, mamy pozostałe punkty, więc dziękujemy uprzejmie.

Bardzo proszę kontynuować.

Zastępca dyrektora Departamentu Bankowości Spółdzielczej Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego Bogdan Furtak:

Obszerne wyjaśnienia w tej sprawie zostały również przekazane państwu tuż przed tym posiedzeniem Komisji.

Ja, prezentując je tylko pokrótce, mogę przytoczyć główne tezy a, ewentualnie, w dalszej kolejności w ciągu dalszych obrad będziemy mogli, o co prosimy, odnieść się oczywiście do ewentualnych zapytań państwa posłów czy innych osób obecnych na posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę.

Właśnie w takiej formule takiej syntezy, ponieważ mamy przed sobą materiał w formie papierowej, więc bardzo proszę dokonać tylko takiego opisu a później, ewentualnie, w pytaniach będzie można uzupełnić. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Bankowości Spółdzielczej Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego Bogdan Furtak:

Oczywiście.

Chciałbym podkreślić tylko kilka elementów, które podnieśliśmy w tym wystąpieniu. Pierwszy z tych elementów nazwałbym osamotnieniem KNF. Proszę zwrócić uwagę, że w kwestii SK Banku w roku 2014, 2015 i w latach wcześniejszych, kiedy decydowały się losy banku, nie działały ani organy statutowe banku przewidziane do tego, żeby kontrolować działalność zarządu (myślę o radzie nadzorczej, komitecie audytu, komisji rewizyjnej), nie działały również inne ustawowo przewidziane jakby instytucje kontroli zarówno prywatnej, funkcjonujące w zrzeszeniu, którego SK bank był członkiem, jak również inne przewidziane organy kontrolne publiczne.

Nie działał biegły rewident, który rok po roku, bez zastrzeżeń, akceptował sprawozdanie finansowe SK Banku.

Nie działał lustrator z prawa spółdzielczego, przewidziany przepisami prawa spółdzielczego, który raz na trzy lata dokonywał przeglądu spraw członkowskich, ale również prawidłowości prowadzonej gospodarki finansowej.

Nie działał bank zrzeszający…w tamtej formule organizacyjnej luźno powiązanych zrzeszeń bank zrzeszający nie wykonywał rzetelnie kontroli nad działalnością banku zrzeszonego, do czego był... a do tej kontroli był zobowiązany przepisami ustaw.

Nie działali rzeczoznawcy wyceniający operaty... wyceniający zabezpieczenie, które bank ustanawiał na swoich wierzytelnościach.

Instytucją, która wykryła nieprawidłowości w tym banku jako pierwsza był Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, zdaniem NIK być może podczas inspekcji, która została skierowana do podmiotu zbyt późno, ale do tego jeszcze się odniosę. Dostrzegły to niektóre organy komentujące sprawę nadzoru sprawowanego przez Komisję Nadzoru Finansowego nad SK Bankiem. Mam tu przed sobą pismo Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 21 czerwca 2018 r., gdzie jest następujące stwierdzenie: „Odnosząc się do podniesionych w wystąpieniu…" – to jest odpowiedź przekazana do wiadomości KNF dla osoby jakby ubiegającej się o wyjaśnienie – „pragnę wskazać, że w odniesieniu do Spółdzielczego Banku Rzemiosła i Rolnictwa w Wołominie to właśnie nadzór finansowy jako pierwszy ujawnił rzeczywisty stan tegoż banku w ramach prowadzonych przez siebie działań. Nie uczyniły tego inne instytucje takie, jak bank zrzeszający, biegły rewident czy inne izby skarbowe", koniec cytatu.

Jeżeli chodzi o inne kwestie, o kwestie inspekcji – owszem, być może ,można było przeprowadzić inspekcję wcześniej. Co więcej, my jako urząd nadzoru chcielibyśmy te inspekcje móc (zapewniam państwa) przeprowadzać w każdym z nadzorowanych podmiotów najchętniej co roku. Nadzorujemy dzisiaj 545 banków spółdzielczych a w tamtym czasie około 570 banków spółdzielczych. Pula inspekcji, jaka przysługuje Departamentowi Bankowości Spółdzielczej, to są zazwyczaj 24 podmioty, w tym roku szczodrze otrzymaliśmy 36 miejsc w planie inspekcji, które – oczywiście – zamieramy w pełni wykorzystać, choć potrzeby są dużo, dużo wyższe. Inspekcje w SK Banku były przeprowadzane z częstotliwością mniej więcej raz na trzy lata, między rokiem 2008 a 2014 trzykrotnie, więc jakby w standardach kontroli odnoszących się do banków komercyjnych. Jeżeli chodzi o średnią w naszym departamencie w sektorze banków spółdzielczych to ta średnia, jak łatwo policzyć dzieląc 545 przez 36, wynosi kilkanaście lat.

Kilka rzeczy, które się dokonały już później albo o których dokonanie zabiegaliśmy i które miały za zadanie zapobiec czy zminimalizować zagrożenia, że powtórzy się upadłość jakiegokolwiek banku. Ja je krótko zrelacjonuję, ale jeszcze jeden cytat z pisma Ministerstwa Sprawiedliwości, pozwolicie państwo: „Fakt sprawowania nadzoru nie wyklucza możliwości upadłości instytucji finansowych. Co więcej, w polskim porządku prawnym ustawodawca na zasadzie wyłączności w kompetencje w zakresie składania

wniosków o ogłoszenie upadłości banków i kas SKOK wyposażył Komisję Nadzoru Finansowego", koniec cytatu.

Te zabiegi, które podjęliśmy po upadłości SK Banku, w zasadzie były nakierowane na dwa obszary.

Pierwszy to było poszukiwanie rzetelnego partnera w systemie publicznych i prywatnych instytucji kontrolnych, który mógłby wspierać nadzór w wykonywaniu działań przewidzianych dla nas przepisami ustawy. Nie jest oczywiście trudno domyślić się, że w zrzeszeniach zorganizowanych w taki sposób, w jaki funkcjonowały do roku 2015, na pięćset kilkadziesiąt zawsze będą wybuchały – powiedzmy – sytuacje, które będą prowadziły do bezpośredniego zagrożenia upadłością i będą występowały, statystycznie rzecz biorąc, działania przestępcze w szeregu podmiotów, które będą nieprawidłowo sprawozdawały swoje dane finansowe.

W związku z tym nadzór, który nie funkcjonuje na co dzień w banku i nie monitoruje każdego z udzielanych w tym banku kredytów ani również innych obszarów obarczonych ryzykiem, będzie cały czas wystawiony na możliwość zbyt późnej detekcji problemów w danym banku.

Udało się w roku 2015 zmienić kształt zrzeszeń. Funkcjonujące obecnie instytucjonalne systemy ochrony, które skupiają na dzień dzisiejszy (po wczorajszym przyjęciu czterech kolejnych banków spółdzielczych), które zrzeszają 508 banków spółdzielczych (na 545 działających podmiotów) są naszym najważniejszym partnerem, jeżeli chodzi o zapobieganie takim sytuacjom w przyszłości dlatego, że oparte są na zasadzie wspólnej odpowiedzialności i wspólnego ubezpieczenia, jeżeli chodzi o możliwość przeznaczania określonych kwot środków finansowych na sanację banków należących do tych systemów ochrony.

Drugim obszarem zmian, które postulowaliśmy, było wzmocnienie kompetencji nadzoru. W tym miejscu (uważamy, że to jest właściwe miejsce, żeby przypomnieć o tym) należy wspomnieć o dwóch inicjatywach, jakie podjęliśmy.

Pierwszą z nich była możliwość zlecania wycen zabezpieczeń, przedmiotu zabezpieczeń wierzytelności banku. Zgłosiliśmy taką inicjatywę ustawodawczą w roku 2015. Co więcej, w lipcu roku 2016 (7 lipca) skierowana została do pierwszego czytania w Sejmie propozycja zmian w ustawie – Prawo bankowe, która pozwoliłaby nam albo zlecać ponownie wycenę nieruchomości stanowiącej zabezpieczenia kredytowe bankowi albo też zlecać przez Komisję Nadzoru Finansowego wybranym rzeczoznawcom taką wycenę bezpośrednio. Niestety, propozycja ta jakby do tej pory nie znalazła uznania, że tak powiem, i nie znalazła swojego kształtu w przepisach prawa, które znacznie ułatwiałyby naszą działalność, jeżeli chodzi o weryfikowanie danych sprawozdawczych przekazywanych do NBP i do UKNF przez banki.

Drugą z tych propozycji była możliwość bezpośredniego odwoływania członków zarządów banków spółdzielczych. To również wielokrotnie od lat, od czasu do czasu, te postulaty powtarzamy – ta propozycja również nie znalazła do tej pory uznania w organach państwa. Nie jesteśmy (tak jak i wtedy nie byliśmy) wyposażeni w te kompetencje a wydaje się nam, że te kompetencje ułatwiłyby nam również szybkie reagowanie w przypadku stwierdzenia istotnych nieprawidłowości w działalności banków.

Przypomnę, że w zasadzie między w sumie łagodnym środkiem, jakim jest powołanie kuratora do nadzorowania programu postępowania naprawczego, dzisiaj planu naprawy, a zarządem komisarycznym, Komisja nie dysponuje takim instrumentem pośrednim, który mógłby wpływać na kształt organów zarządów banków.

Dziękuję.

To jest moje krótkie wystąpienie, takie podsumowanie naszych informacji przekazanych do Komisji. Gdyby była potrzeba odpowiedzi na dodatkowe pytania to jesteśmy gotowi.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Teraz bardzo proszę przedstawiciela Narodowego Banku Polskiego – pana Pawła Szałamachę, o przedstawienie informacji w przedmiocie pkt 2.

Członek zarządu Narodowego Banku Polskiego Paweł Szałamacha:

Dziękuję serdecznie.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, działania Narodowego Banku Polskiego w odniesieniu do Spółdzielczego Banku Rzemiosła i Rolnictwa w Wołominie, czyli w skrócie SK Banku, we wspomnianym okresie, czyli latem 2015 r., były związane z tradycyjną rolą centralnego banku, Narodowego Banku Polskiego, jako pożyczkodawcy ostatniej instancji w stosunku do sektora bankowego. SK Bank był bowiem w tym okresie największym bankiem spółdzielczym. Jego sytuacja mogła mieć, w ocenie NBP, istotny wpływ na odbiór całego sektora bankowości spółdzielczej.

11 sierpnia 2015 r. KNF ustanowiła zarząd komisaryczny w SK Banku. Podanie tej informacji do publicznej wiadomości spowodowało, że klienci banku zaczęli masowo wycofywać swoje środki pieniężne, nastąpił klasyczny *run* na bank. Pomimo posiadania buforu płynnych aktywów SK Bank nie był w stanie samodzielnie sprostać wypływom i regulować tych oczekiwań na bieżąco, nie miał także możliwości pozyskania alternatywnych rynkowych źródeł finansowania. Co więcej, pomimo że był wówczas członkiem zrzeszenia, bank zrzeszający BPS także nie udzielił pomocy płynnościowej, co wskazuje na pewną słabość systemową tego rozwiązania. W związku z tym, zwrócił się – oczywiście – o płynność do Narodowego Banku Polskiego… złożył wniosek o udzielenie kredytu refinansowego na przywrócenie płynności płatniczej. W związku z tym NBP, na podstawie art. 42 ustawy o Narodowym Banku Polskim i szczegółowych zadań banku centralnego określonych w art. 3 ust. 2 ustawy, podjął stosowną decyzję. Celem nadrzędnym tej decyzji o udzieleniu kredytu refinansowego była ochrona stabilności systemu bankowego, w szczególności sektora bankowości spółdzielczej.

Jak państwu jest wiadomo, niestety, nie osiągnęliśmy swojego celu, to znaczy, bank upadł. Narodowy Bank Polski podejmując pozytywną decyzję o udzieleniu kredytu refinansowego, kierował się opinią KNF na temat wypłacalności banku oraz brał pod uwagę fakt, że w SK Banku został ustanowiony zarząd komisaryczny, którego zadaniem było dogłębne rozpoznanie sytuacji SK Banku, przygotowanie w uzgodnieniu z KNF procesu restrukturyzacji tego banku a także opracowanie programu postępowania naprawczego.

W dniu podejmowania pozytywnej decyzji o udzieleniu kredytu refinansowego, dane sprawozdawcze oraz ocena KNF wskazywały, że bank spełnia nadzorcze normy kapitałowe. Hipotetyczna wówczas (ale ona się później ziściła) upadłość banku została oceniona jako mogąca mieć negatywne skutki systemowe odczuwalne przez pozostałe banki spółdzielcze. Jak Wysokiej Komisji wiadomo, jak stwierdziłem, SK Bank był w tym okresie największym bankiem spółdzielczym o największej sumie bilansowej, aczkolwiek, oczywiście, jakość tego bilansu okazała się być wątpliwa. Zarząd komisaryczny celem dokonania rzetelnej oceny sytuacji finansowej SK Banku zlecił badanie sprawozdania finansowego banku przez biegłego rewidenta. Wyniki badania, o których informacja została opublikowana 20 listopada 2015 r., wskazywały na ujemne fundusze własne banku ze względu na wymóg stworzenia dodatkowych rezerw celowych oraz weryfikację wycen zabezpieczeń. W efekcie okazało się, że istotnej korekcie musi ulec ocena sytuacji finansowej banku, która do tej pory odbywała się na danych ze sprawozdawczości finansowej – danych, które okazały się, po prostu, być nierzetelne. Wyniki audytu zostały uwzględnione w bilansie SK Banku, sporządzonym przez zarząd komisaryczny na koniec października 2015 r. Następnie, na wniosek KNF, ogłoszono upadłość banku.

W związku z ujawnieniem faktycznej sytuacji finansowej, Narodowy Bank Polski podjął działania zmierzającej do odzyskania swojej wierzytelności i nadal je prowadzi. Nie są to działania łatwe, ale odzyskaliśmy znaczną część naszego kredytu.

W ciągu kilku dni od ogłoszenia informacji o ustanowieniu zarządu komisarycznego klienci banku wycofali blisko miliard złotych środków pieniężnych, co pokazuje skalę wypływu depozytów. W moim przekonaniu, pokazuje to słabość dokładnie tego podmiotu a także, jak już stwierdziłem, niestety, bank zrzeszający BPS nie stanął na wysokości zadania, nie wykonał jego obowiązków wynikających z umowy zrzeszenia, odmówił po prostu pomocy płynnościowej. Jedynym istniejącym w systemie podmiotem był NBP.

To tyle, jeżeli chodzi o rolę Narodowego Banku Polskiego w zakresie wsparcia finansowego SK Banku w 2015 r.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję za te informacje.

Otwieram część dyskusyjną, czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos?

Zgłasza się pan przewodniczący Jan Szewczak, bardzo proszę… później kolega Piotr.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Szanowni państwo, jesteśmy już zmęczeni przecież, bo od rana zajmujemy się tą tematyką. Można powiedzieć, że z opozycji został tylko pan poseł Parda a pani poseł Skowrońska, która powinna być zainteresowana przecież problematyką banków spółdzielczych (i zawsze ma tak dużo do powiedzenia) nie wytrwała, prawda, ponieważ pierwsza część dnia i pierwsze posiedzenia Komisji nie zakończyły się sukcesem propagandowym. Nie udało się zrobić tej zadymy wobec faktów, które zostały przedstawione, to już ich to nie interesuje.

A szkoda dlatego, że Platforma Obywatelska powinna posłuchać (pan poseł Święcicki, który miał tak dużo do powiedzenia…) jak ci wybitni spece od nadzoru nad rynkiem finansowym z ramienia Platformy Obywatelskiej, czyli pan Kwaśniak i pan Jakubiak, nadzorowali właśnie bank spółdzielczy w Wołominie. To jest również godne uwagi, jeśli chodzi o finanse, bo tam jest ponad 2 mld… 2,5 mld zł, strat i również Bankowy Fundusz Gwarancyjny musi ponosić konsekwencje. Mało tego, jeszcze wciągnięto w tę całą sprawę – kiedy już wszyscy wiedzieli, co się dzieje z tą firmą – Narodowy Bank Polski. Uruchomienie tej płynności też trzeba przypomnieć, tyle że za prezesa Belki, a nie za obecnych władz banku – pieniędzy, które niektórzy...bo nie mamy w informacji, jaka to jest kwota, ale to nie jest jakąś wielką tajemnicą. Mówi się o 500 mln, więc o niebagatelnej kwocie – prawda? – na wsparcie banku, który już wówczas był wydmuszką.

Tak wyglądał nadzór tych, powtarzam, geniuszy od nadzoru finansowego – pana Kwaśniaka i Jakubiaka. Więc może, gwoli informacji tych państwa, którzy się tym mniej szczegółowo interesują, jest – oczywiście – prowadzone śledztwo w tej sprawie i, być może, jeszcze do końca tej kadencji będziemy znali stanowisko prokuratury. Szkoda, że panowie prokuratorzy wyszli, bo moglibyśmy ich również zapytać o stan tego śledztwa, ale wiadomo, nie można ze śledztwa... zbyt wielu informacji nie mogliby nam ujawnić.

To jest, proszę państwa – już kończąc, bo wiem, że wszyscy chcemy już opuścić tę salę – dowód, niestety, bardzo wybiórczego traktowania problematyki afer finansowych przez opozycję, która wraca do tematu, który osiem lat wałkowała i mogła go ośmiokrotnie, że tak powiem – oskarżyć wszystkich o wszystko, o co by chcieli, natomiast jakby uprzykrza nam życie i przedłuża wszystkie te posiedzenia. Wystąpienie pani Hennig-Kloski było przecież żywcem napisane prawdopodobnie przez tę stronę społeczną, która nie została tu... nie dotarła na posiedzenie.

Natomiast ja chciałbym tylko na koniec zapytać pana prezesa, czy jakieś w ogóle pieniążki wróciły? Już nie pytam ile, ale – czy, w ogóle, cokolwiek z tego kredytu płynnościowego wróciło?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję.

Zanim poproszę, jeszcze pan poseł Piotr Uściński… chciałby pan?

Proszę uprzejmie, później może na te dwa pytania…

Poseł Piotr Uściński (PiS):

Jasne jest, że za przestępczą działalność w SK Banku przestępcy, którzy ją prowadzili, muszą ponieść odpowiedzialność, prokuratura się tym zajmuje, ale mnie interesuje to, co się działo już w końcowej fazie życia banku, kiedy był w nim zarząd komisaryczny, kiedy – rozumiem – bank był wprowadzany w błąd przez nadzór finansowy?

Tak zrozumiałem wypowiedź pana prezesa, że nadzór finansowy wprowadził bank w błąd i w ten sposób bank pożyczył SK Bankowi pieniądze, które teraz są praktycznie nie do odzyskania… być może, są nie do odzyskania.

Ja mam takie pytanie… zresztą bardzo podobna sytuacja, bo samorządowcy, którzy mieli konta w SK Banku, również potracili pieniądze. Zaufali niektórzy właśnie, jak twierdzą... dochodzą do mnie takie informacje, że samorządowcy byli również wprowa-

dzani w błąd przez nadzór finansowy w sprawie sytuacji SK Banku, byli wprost wprowadzani w błąd przez zarząd komisaryczny. Zapraszano samorządowców na spotkania i mówiono im, że ten bank nie upadnie, żeby nie wycofywali pieniędzy. Samorządy były wprowadzane w błąd. Czy za te działania nadzoru finansowego i zarządu komisarycznego ktoś poniesie odpowiedzialność? Czy ktoś prowadzi śledztwo w tej sprawie? Czy Narodowy Bank Polski zgłosił tę sprawę do prokuratury?

To również jest sprawa do wyjaśnienia, bo to, że tam była afera i, że są przestępcy, którzy wyłudzali kredyty z tego banku, żeby go doprowadzić do ruiny, to jest jasne i tutaj wiadomo, że to jest sprawa dla prokuratora, dla systemu sprawiedliwości, ale – czy nadzór finansowy również przypadkiem nie popełnił jakichś może nawet przestępstw, bo jeżeli wprowadza się w błąd Narodowy Bank Polski i tracone są publiczne pieniądze w tym zakresie to, moim zdaniem, jest to działanie na szkodę interesu publicznego.

Dziękuję bardzo.

Nawet nie wiem, do kogo to pytanie, bo ono może powinno być do pana prokuratora, ale już go tutaj nie ma… ale może któryś z panów jest w stanie odpowiedzieć mi na to.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję.

Mamy zatem w tej chwili dwa pytania. Jedno kierowane jest do pana dr Pawła Szałamachy, jeżeli nadzór chciałby również w przedmiocie tych wypowiedzi...

Bardzo proszę, panie doktorze.

Członek zarządu Narodowego Banku Polskiego Paweł Szałamacha:

Szanowna Komisjo, panie przewodniczący, z tego, co wiemy, takie postępowania toczą się nie z wniosku Narodowego Banku Polskiego, tylko z inicjatywy (rozumiem – z urzędu) z własnej inicjatywy prokuratury.

Narodowy Bank Polski udzielił kredytu... kredyt refinansowy w sumie nie jest tanim pieniądzem, bo to jest oprocentowanie 3,5% w skali rocznej, ale taka jest jego rola, czyli ma być płynność, podstawiona ale także poniekąd kara za pewne słabe zarządzanie.

To jest więc w miarę drogi pieniądz, nie udzielamy tego bez żądania zabezpieczenia – oczywiście, jest cesja wierzytelności z dużym *haircutem*. Dlaczego z dużym *haircutem*? No, także dlatego, że jest to ryzyko, jeżeli ktoś się ubiega o kredyt refinansowy, to oznacza, że tam są problemy.

Te wierzytelności... duża część z nich jest pracująca, tak jak powiedziałem w mojej wstępnej wypowiedzi, odzyskaliśmy znaczną część (ale nie całość) kredytu refinansowego. Oczywiście, tu wchodzi w grę cała specyfika procesu upadłościowego w Polsce, jego nieskuteczności *de facto* takiej systemowej. Jest to bardzo żmudne, ale te pieniądze spływają w stopniu lepszym (aczkolwiek jest to słaby argument) niż w przypadku SKOK-u Wołomin.

W związku z tym, mamy przekonanie, że odzyskamy ostatecznie wybitną część tego zaangażowania w najbliższych miesiącach… być może, w tym roku.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję.

I czy panowie z KNF również chcieliby tutaj dopowiedzieć?

Dyrektor Departamentu Bankowości Spółdzielczej Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego Paweł Rudolf:

Jeśli można…

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę się przedstawić, bo nagrywamy wypowiedzi.

Dyrektor Departamentu Bankowości Spółdzielczej Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego Paweł Rudolf:

Paweł Rudolf, dyrektor Departamentu Bankowości Spółdzielczej w KNF…przepraszam bardzo.

Tytułem informacji, otóż Komisja podówczas przekazała wszystkie posiadane przez siebie informacje, czyli sprawozdanie finansowe, dane finansowe i protokół z inspek-

cji. Decyzja o pomocy została podjęta na KSF-ie z tego, co orientuję się. Natomiast to, co powiedziałem wcześniej – Komisja nie tyle wydawała opinie (bo takowej nie wydaje, bo to nie wynika z ustawy) ile przekazała posiadane wszystkie informacje dostępne w tamtym okresie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję.

Nie słyszę już zgłoszeń, zatem zakończyliśmy omawianie tych informacji a tym samym – wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji.

Dziękuję państwu posłom za wytrwałość i naszym gościom.

Protokół z posiedzenia będzie dostępny w sekretariacie Komisji.

Dziękuję, dobranoc.